

PAŃSTWOWE TEATRY DRAMATYCZNE
W KRAKOWIE
DYREKCJA: HENRYK SZLETYŃSKI



STARY TEATR — MAŁA SALA
W BŁĘDOMIERZU

PRAPREMIERA 30. VI. 1931 R.

P R A P R E M I E R A

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ
W BŁĘDOMIERZU

Sztuka w trzech aktach

OSOBY:

Walentyna Siwicka, wdowa po lekarzu Antonina Klońska
Konrad Siwicki, inżynier, burmistrz Błędmierza,
jej syn Tadeusz Białoszczyński
Władzia, jego druga żona Zofia Niwińska
Wala, jego córka z pierwszego małżeństwa . . . Maria Kościatkowska
Basia, jego córka z drugiego małżeństwa
Stanisław Siwicki, lekarz, młodszy syn Walentyny Henryk Bąk
Ola, jego żona Halina Kwiatkowska
Panna Wolffke, stara nauczycielka niemieckiego Janina Ordęzanka
Staniewicz, elektromonter, przew. rady miejskiej Józef Dwornicki
Rysio, jego syn Bronisław Cudzych
Klemens, wnuk brata panny Wolffke Kazimierz Witkiewicz
Dr Bolesław Wikła, lekarz powiatowy Ludwik Ruskowski
Janowa, gospożni Siwickich Anna Walewaka
Księżyna, robotnik Jan Zabierzewski
Aptekarz Antoni Żuliński

Inscenizator i reżyser: IRENA BABEL

Scenograf: BOLESŁAW KAMYKOWSKI

Dramaturg: ZYGMUNT LEŚNODORSKI

Asystent reżysera: BARBARA WITEK

Kostiumy wykonano w pracowniach teatralnych pod kierunkiem
BRONISŁAWY KOREJBO, LUDWIKA FARYANA i TAD. STANKIEWICZA

Światła: JÓZEF JASIŃSKI

Brygadier sceny: STANISŁAW POLAK

ZYGMUNT LEŚNODORSKI

IWASZKIEWICZ i JEGO „BŁĘDOMIERZ”

Jarosław Iwaszkiewicz jest jednym z najwybitniejszych polskich prozaików, świetnym artystą stylu. Jest również poetą i autorem dramatycznym. Język jego utworów jest prosty, jasny, piękny. Treść — bardzo luźna, humanistyczna.

Powieści i sztuki Iwaszkiewicza mają specyficzny klimat. Jest w nich wiele dyskretnej poezji, dalekiej od efektownego estetyzowania. Na formę tych utworów wpłynęły zainteresowania muzyczne autora. „Lato w Nohant” Iwaszkiewicza, sztuka o Szopenie, jest zbudowana z dialogów i z muzyki. Iwaszkiewicz jest autorem libretta do opery „Król Roger” Szymanowskiego, Szymanowski pisał muzykę do wierszy Iwaszkiewicza.

Międzywojenna powieść Iwaszkiewicza jest daleka zarówno od ponurego naturalizmu jak dżiwactw formalistycznej literatury. Wyrafinowany psychologizm iwaszkiewiczowski nie przekracza granic realizmu. Jest w nim żywa prawda ludzkich przeżyć, związanych ze stosunkiem jednostki do otaczającego ją świata, do osób bliskich i dalekich, do teraźniejszości i — przeszłości. Mimo niewątpliwego wpływu ówczesnej francuskiej prozy Iwaszkiewicz nie popadł w relatywizm psychologiczny. Czas jest w jego utworach czynnikiem realnie kształtującym sprawy i stosunki międzyludzkie. Konflikty i przemiany wewnętrzne bohaterów są tutaj naturalnym wynikiem rozwoju stosunków w intelektualnych środowiskach mieszczańskich. Międzywojenna powieść Iwaszkiewicza to pewnego rodzaju dokument tragicznego osamotnienia, w jakim się znalazła liberalna inteligencja, nie mająca w ustroju burżuazyjnym realnego gruntu oparcia dla swej postawy światopoglądowej. Charakterystycznym przykładem jest tutaj historyczna powieść o losach polskiego Hamleta, księcia Henryka Sandomierskiego, „Czerwone tarcze”. Przypomnijmy jeszcze tutaj najpiękniejsze pozycje iwaszkiewiczowskiej prozy — „Księżyc wschodzi”, „Panny z Wilka”, „Młyn nad Utratą...”

Tragizm przeżyć okupacyjnych odtworzył Iwaszkiewicz w powieści „Stara cegielnia”, bohaterstwo walki konspiracyjnej w scenariuszu do filmu „Dom na pustkowiu”. Poza twórczością literacką w latach powojennych rozwinął Iwaszkiewicz żywą działalność społeczną, jako Przewodniczący Związku Literatów Polskich w ciągu paru lat i przede wszystkim jako jeden z najczynniejszych działaczy w ogólnopolskim Komitecie Obrońców Pokoju, jako uczestnik licznych pokojowych zjazdów i kongresów.

Najnowsza praca literacka Iwaszkiewicza, sztuka pod tytułem „W Błędmierzu” jest obrazem przemian, jakie zachodziły w ludziach w pierw-

szych latach nowej Polski. Przemiany te są ukazane od strony życia małego prowincjonalnego miasteczka w Wielkopolsce. Błędmierza nad Wartą nie znajdziemy na żadnej mapie. Takich Błędmierzów było jednak w Polsce wiele. Mówimy: było. Akcja tej sztuki rozgrywająca się w roku 1945, jest już bowiem tak daleka od nas, że nabiera perspektyw historycznych i wskazuje, jak wielką drogę odbyliśmy w naszym rozwoju w ciągu paru zaledwie lat.

Sprawa jednego z bohaterów sztuki, burmistrza Konrada Siwickiego, stanowi typowy przykład stosunku przedstawiciela klasy mieszczańskiej do własnej przeszłości, do otoczenia, do opinii publicznej, do zagadnień postępu, pracy i budowy. Konrad nie rozumie pewnych zasadniczych spraw. Tworzy i działa dla siebie, nie dla innych. Efektownymi wynikami pracy chce przesłonić zło, które kiedyś popełnił i którego nie umiał i nie chciał naprawić. Czując, że opinią publiczną zwraca się przeciw niemu, opuszcza Błędmierz, przy czym nawet w chwili rozstania nie potrafi wyjść poza egoistyczną i egocentryczną postawę.

Mieszczańska moralność Konrada Siwickiego jest wytworem określonego środowiska i klasy. Wpływy tego środowiska zaznaczają się w różny sposób i na niektórych innych postaciach sztuki. Iwaskiewicz pokazuje na scenie żywych ludzi, nie dzieli swoich postaci na czarne i białe charaktery. Z przebiegu sztuki i jej zakończenia jasno jednak możemy wywnioskować, kto — jaką drogą pojdzie.

„Błędmierz” wyszedł ze zorganizowanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki konkursu na utwór sceniczny oparty o tematykę współczesną i został włączony do ogólnopolskiego Festiwalu.

Krakowska prapremiera „Błędmierza” jest czwartą festiwalową pozycją Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie, po „Wczoraj i przedwczoraj” Maliszewskiego, po „Faryzeuszach i przeszniku” Pomianowskiego i „Tysiącu walecznych” Rojewskiego.

Na stronie tytułowej podobizna Jarosława Iwaskiewicza

Druk. Związkowa w Krakowie — 2868 - 25: 6. 51 — M-2-19499 - 1000

Cena 60 groszy.